

Śniadanie z posłem

Po raz kolejny, poseł Jan Kaźmierczak zaprosił dziennikarzy na śniadanie prasowe. Spotkanie, które zaczęło się od omówienia problemów edukacji i przyszłości nowych technologii, bardzo szybko zdominowały tematy lokalne.

Ale nie mogło być inaczej skoro Gliwice żyły jeszcze niedzielnym referendum Jak poseł z pewnej perspektywy postrzega to, co się ostatnio dzieje w Gliwicach? Co sądzi o problemach prezydenta, miasta i swojej partii?



Nina Drzewiecka
nina@rynkowy.pl

oraz w Łabędach. W pozostałych komisjach kształtowała się na poziomie 3-4 proc.

Przez rok kierowałem pracami Rady Miejskiej. Zarzuty, że rada jest totalnie serwilistyczna, że nic nie

robi, podejmuje decyzje nie w interesie mieszkańców - mnie osobiście dotyczą i się z nimi nie zgadzam.

O referendum

Referendum odbieram jako próbę wykorzystania sytuacji do zrobienia awantury. Nie mówię o temacie referendum. Wniosek dotyczył odwołania prezydenta i Rady Miejskiej na 11 miesięcy przed wyborami, które będą naturalnym sposobem zweryfikowania działalności zarówno prezydenta jak i rady. W przypadku referendum zadziałał mechanizm grania na emocjach. Wystarczy spojrzeć jak rozkładała się frekwencja. Największa była w lokalach wyborczych wzdłuż trasy tramwaju

O stanowisku Platformy Obywatelskiej

Prezydent i osoby tworzące największy klub w radzie miejskiej startowały z listy PO. W międzyczasie zaszyły jednak różne rzeczy, które to środowisko trochę podzieliły. Koło PO w Gliwicach przyjęło oświadczenie, które dawało członkom PO wolną rękę w

sprawie udziału w referendum a jednocześnie, deklarowało, że koło miejskie PO bierze polityczną odpowiedzialność za działanie rady i prezydenta.

O nowym kole PO

Gliwice to duże miasto z silnym środowiskiem naukowców. W strukturach PO ludzi z tych środowisk jest znikoma liczba. Jako, że statut dopuszcza formułę tzw. koła środowiskowego, pomyślałem, że spróbuję utworzyć takie koło ukierunkowane na szeroko rozumianą edukację.

Koło zakłada razem ze mną 8 osób i są to absolutni polityczni nowicjusze. Czy członkiem nowego koła zostanie Zygmunt Frankiewicz? Prezydent bez wątpienia spełnia wymóg modelowego członka koła środowiskowego.



O konsekwencjach

Powstanie drugiego koła Platformy Obywatelskiej w Gliwicach niezależnie od tego czy jest ono środowiskowe, wpływa na funkcjonowanie struktur tej partii. Do tej pory działało jedno koło miejskie i jego zarząd był jednocześnie organizacją powiatową.

W chwili, gdy funkcjonują dwa koła lub więcej, trzeba będzie wybrać nową radę powiatową - ale już z członków obu kół.

O otoczeniu prezydenta

Uważam, że każdy, na własną odpowiedzialność, ma prawo dobierać sobie zespół realizujący to, co chce zrobić i do czego jest umocowany. Oczywiście za wybór współpracowników per saldo odpowiada.

Myszę, że prezydent Frankiewicz zdaje sobie sprawę z tych warunkowań. Przypuszczam, że nie przypadkiem wybrał właśnie te, a nie inne osoby.

O kandydacie na prezydenta Gliwic

Nie wiem kto będzie tym kandydatem. Na pewno PO nie wystawi dwóch list i dwóch kandydatów na prezydenta. Na szczęście mamy jeszcze trochę czasu do namysłu. Najbardziej obawiam się sytuacji, w której na skutek zawirowań, wątpliwości i czegoś jeszcze PO straciłaby w Gliwicach tę pozycję, którą obecnie ma. Do tego nie można dopuścić.

Znowu świeci

GLIWICE. Wieża Radiostacji, po dwóch tygodniach przerwy, znowu świeci.

Podczas obfitych opadów deszczu została zalana instalacja elektryczna, co spowodowało awarię elektronicznego układu sterowania systemem świetlnym.

Uszkodzone urządzenie zostało wymienione. Oświetlenie modrzewiowej wieży i jej okolicy objęte jest 5-letnią gwarancją.



Pielęgniarka - oszustka

GLIWICE. Do jednego z mieszkań przy ul. Kruczej zapukała nieznaną kobietą podająca się za pielęgniarkę środowiskową.

Kobieta weszła do mieszkania i wykorzystując nieuwagę 73-letniej właścicielki mieszkania, zabrała z szafy 5000 zł.

Do kradzieży doszło w czwartek, 12 listopada o godz. 11:00.

Tym razem była to „pielęgniarka”, jutro może być urzędnik z administracji a pojutrze doręczyciel. Ofiarami złodziei padają najczęściej samotne starsze osoby - ostrzega policja.

Przechodzień zatrzymał złodzieja

GLIWICE. We wtorek, ok. godz. 15.00 pewien mężczyzna idący ulicą Mielęckiego w Gliwicach, zauważył, że ktoś próbuje ukraść torebkę przechodzącej kobiecie. Zatakowana broniła się dzielnie i nie dała sobie wyrwać torebki, w której były pieniądze i dokumenty. Przechodzień rzucił się w pościg za złodziejem. Po kilkudziesięciu metrach pościgu chwycił go i obezwładnił, po czym

Kronika Kryminalna

przekazał policjantom, którzy przyjechali na miejsce. Niedoszłym złodziejem okazał się 23-letni mieszkaniec Gliwic. Podejrzany usłyszał zarzut usiłowania kradzieży, za co grozi mu kara 5 lat pozbawienia wolności.

Rodzinny dramat trwał przez lata

ZABRZE. W piątek do aresztu trafił 37-letni sprawca przemocy domowej. Mężczyzna od wielu lat znęcał się nad swoją żoną. Sprawa wyszła na jaw gdy 14-letnia córka mężczyzny nie potrafiła już znieść kolejnej awantury i zażyła dużą ilość tabletek uspokajających. Dziewczyna po zażyciu tabletek zaczęła się źle czuć, wezwano więc pogotowie. Lekarz stwierdził, że gdyby pomoc nie przyszła w porę, to mogłoby dojść do zatrzymania pracy serca. Na szczęście 14-latkę czuje się już dobrze i jak zapowiadają lekarze, wkrótce wróci do domu.

Dziś już wiadomo, że awantury wywołane przez ojca miały miejsce od wielu lat. Zatrzymany znęcał się nad żoną fizycznie oraz psychicznie. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Grozi

mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kradli paliwo z koparek

ZABRZE. Około 15 tysięcy litrów paliwa o wartości ponad 56 tys. złotych „wypłynęło” z koparek pracujących przy budowie zabrzańskiego odcinka DTŚ. Paliwo kradli dwaj pracujący tam kierowcy. Podczas przeprowadzonej przez policjantów interwencji, w ręce mundurowych wpadł także skupujący paliwo paser. Mężczyźni obsługujący koparko-ładowarki zamiast wykazywać faktyczne stany zużycia paliwa, w rozliczeniu wskazywali górne granice nałożonych norm. Zaoszczędzone paliwo przelewali do beczek, a następnie sprzedawali w cenie 2,50 zł/litr. Mężczyźni przyznali się do winy, teraz za dokonanie kradzieży grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Długa lista zarzutów

GLIWICE. W czwartek, 12 listopada policja zatrzymała kierowcę forda, który na swoim koncie będzie miał imponującą listę zarzutów.

Będą to: prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości, naruszenie nietykalności policjanta, znieważenie funkcjonariusza, posiadanie narkotyków, jazda bez uprawnień do kierowania, prowadzenie auta bez ważnego ubezpieczenia i przeglądu technicznego. Mężczyznę zatrzymano po północy na ul. Powstańców Warszawy. Kierujący samochodem 33-latek znajdował się pod wpływem alkoholu (2 promile). Podczas zatrzymania mężczyzna był agresywny i rzucił się na jednego z policjantów. Napastnik szybko został obezwładniony. Wtedy przeszedł do ataku werbalnego - groził policjantom śmiercią i pobiciem. Jakby tego było mało, w samochodzie mężczyzny znaleziono dodatkowo amfetaminę o łącznej wadze 6,1 grama. Zarówno kierowca jak i jego 21-letni pasażer nie przyznali się do posiadania narkotyków. Obaj zostali umieszczeni w policyjnym areszcie. Sprawę przejął do dalszego prowadzenia Wydział do Walki z Przestępczością Narkotykową KMP w Gliwicach.

